Nr. 129 (1503). Cena 500 mk. Włocławek, środa dnia 13 czerwca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 12.500, na prow. mk. 14,375. Za odnoszenie do domu dolicza się 1500 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk., czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Echo grudniowe.

Jeszcze padają strzały z powodu wypadków grudniowych w Warszawie. Nietylko karabinowe — z kulomiotów dziennikarskich, ale i działowe — z dział książkowych.

Wypadki to były historyczne pierwszego rzędu. I długo jeszcze opinja polska będzie się niemi zajmowała żywo, zanim przejdą wyświetlone wszechstronnie i gruntownie do Historji. Nie. Nie do jednej, ale do dwóch Historji: prawicowej i lewicowej. I między niemi walka nie ustanie, aż chyba Sąd Ostateczny rozdzieli wyraźnie prawicę i lewicę i rozsądzi roznamiętniającą obozy sprawę nieodwołalnie, ze sprawiedliwością bezwzględną.

Na czasie więc jeszcze będzie podać przyczynek do jej wyświetlenia. Bo nie wiem, czy został on przez kogokolwiek i gdziekolwiek zebrany i przystosowany.

Chodzi o zabójstwo pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Przeglądałem po raz może już setny słynne Protokuły Mędrców Syjonu. Bo polak powinienby bodaj nauczyć się ich na pamięć, aby mógł stale w ich świetle oceniać wypadki bieżące.

Trafiłem na protokuł XIX-y. Padła zeń błyskawica na tragedję grudniową i na walkę obozów, która po niej nastąpiła.

Czytajmy, czytajmy!

„Chcąc przestępców politycznych pozbawić nimbu bohaterstwa, będziemy ich sadzali na ławie oskarżonych obok złodziei, morderców i innych brudnych i wstrętnych przestępców. Wówczas, w umysłach ogółu, pojęcie takich przestępstw zjednoczy się z pojęciem haniebności wszelkich innych. W wyniku, wszystkie będą pogardzane jednako."

To sobie Mędrcy Syjonu zapowiadają, gdy uzyskają taką przewagę polityczną, kiedy zamachy zwrócą się przeciw działaczom i dostojnikom, idącym na rękę planom mocarstwa bezimiennego.

I spełniło się to już na ś. p. Niewiadomskim, przedewszystkiem w atakach prasy lewicowej przeciw niemu i jego czynowi.

Ale ta sama prasa, i u nas i wszędzie indziej, reklamowała zabójstwa polityczne, dokonywane na przedstawicielach „czarnej reakcji". To jej zachowanie się, wyjaśnia nam passus następny:

„*Reklamowanie przestępstw politycznych.* Usiłowaliśmy i, o ile się zdaje, osiągnęliśmy to, że goje nie odgadli takiego sposobu walki z intrygami. W tym celu, w prasie i przemówieniach, pośrednio zaś nawet w rozsądnie ułożonych podręcznikach historji, reklamowaliśmy męczeństwo przestępców politycznych, poniesione za ideę pomyślności powszechnej (!). Reklama ta pomnożyła szeregi wolnomyślnych i znęciła tysiące gojów do szeregów naszego inwentarza żywego (!!!)."

Jakże jasno czyni się w głowie gojowskiej od tych rewelacji!

Są dwie Historje. Tak. Lecz jedna z nich jest pseudo-historją, fabrykowaną na poczekaniu na użytek najgłupszych z pośród gojów — gojów lewicowych.

X. Ch.

Ś. p. Antoni Skrzynecki
(Werytus).

W ubiegły piątek, dnia 8-go czerwca r. b., zmarł nagle w Czeladzi pod Sosnowcem nestor dziennikarzy katolickich i pisarzy antysemickich w Polsce, przyjaciel ś. p. Jana Jeleńskiego i ś. p. Jeske - Choińskiego — Antoni Skrzynecki (Werytus).

Urodzony w r. 1853 z rodziny ziemiańskiej (był stryjecznym wnukiem generała Skrzyneckiego), po ukończeniu szkoły średniej poświęcił się początkowo stanowi duchownemu. Wstąpił też do seminarjum w Warszawie, gdzie był kolegą J. E. ks. bisk. Zdzitowieckiego. Nie czując jednak powołania do kapłaństwa, młodzieniec po głębokiej rozwadze przeszedł na wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, który ukończył w r. 1876, zaślubiając jednocześnie p. Marję z Gorczyckich Skawińską. Studja w seminarjum nie pozostały bez wpływu na umysłowość A. Skrzyneckiego, który posiadł gruntownie łacinę i rozległe wiadomości z zakresu nauk teologicznych.

Obdarzony wybitnym talentem literackim, jeszcze w czasie pobytu na uniwersytecie zamieszczał młodzieńcze utwory w pismach krakowskich. Następnie wydał zbiór swoich nowel we Lwowie. Przeniósłszy się do Warszawy, pisał do »Kurjera Warszawskiego« (za redakcji Szymanowskiego), »Wędrowca«, którego to pisma był przez kilka lat redaktorem, »Kurjera Codziennego« i »Wieku«. Przed laty 30 zerwał jednak zupełnie z lawirującą, oportunistyczną prasą warszawską i utwory swoje odtąd zaczął umieszczać tylko w pismach wyraźnie katolickich, jak: »Rola«, »Dziennik dla Wszystkich«, »Polak - Katolik«, »Posiew«, »Kronika Rodzinna«, »Gazeta Kościelna« we Lwowie, »Swój do Swego« i w. i.

Podczas wojny był, wraz z niżej podpisanym, redaktorem »Kurjera Zagłębia« w Sosnowcu, a następnie włocławskiego »Słowa Polskiego«, które opuścił przed paru laty wskutek podeszłego wieku.

Zamieszczał we wspomnianych wyżej pismach liczne artykuły, feljetony i rozprawy polemiczne pod różnemi pseudonimami, znanemi dobrze szerokim warstwom duchowieństwa i świeckiej inteligencji katolickiej, jak: Werytus, Zbigniew Kościesza, Bolesław Szymański, Imci Pan Grzmotnicki, Stary Matus, Bogusław Bicz.

Z większych powieści, napisanych przez ś. p. A. Skrzyneckiego, wymienić trzeba: »Wierzę w Boga», »Spiritus flat», »Skarby Jasnogórskie» i »Pod czerwoną maską». Napisał też cały szereg broszur agitacyjnych, zwalczających t. zw. zaraniarstwo, socjalizm, masonerję, żydostwo, marjawityzm. Broszury te wydane zostały w miljonach egzemplarzy nakładem znanego działacza katolicko-społecznego, ks. prałata Ignacego Kłopotowskiego.

Ostatnie lata sędziwy pisarz-polemista katolicki spędził z żoną w domu rodzinnym najbliższych krewnych pp. Tyblewskich, w spokoju, zdala od zgiełku pracy dziennikarskiej wnikając w siebie i przygotowując się do Żywota Wiecznego, który dla nas wszystkich jest głównym celem.

Zwłoki ś. p. Antoniego Werytusa Skrzyneckiego spoczęły onegdaj w poniedziałek na cmentarzu w Sosnowcu. Pogrzeb odbył się przy licznym udziale kapłanów z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Niech odpoczywa w Chrystusie, którego chwałę za życia szerzył, zwalczając dzielnie piórem wrogów Kościoła!

Tadeusz Fopp.

Budujemy mosty.

Departament budowy ministerjum kolei żel. ma w roku bież. bądź wykończyć, bądź odbudować, bądź wreszcie naprawić następujące mosty na polskich kolejach państwowych (po dajemy tylko ważniejsze).

Most na Warcie pod Sieradzem na szlaku, kaliskim (filary są już na ukończeniu, dwa nowe przęsła zamówione).

Most na Prośnie pod Kaliszem na tymże szlaku, długość ok. 100 metr. Termin wykończenia w czerwcu r. b.

Most na Nerze pod Łodzią na tymże szlaku, długość ok. 69 m.

Most na liwcu pod Łochowem na szlaku Warszawa — Wilno. Wykończony ma być na jesieni.

Most na Bugu pod Modlinem (na ukończeniu).

Most na Pilicy na szlaku Kielce Częstochowa, długość ok. 55 metrów.

Most na Węglance na szlaku Skarżysko — Koluszki. Cztery przęsła żel.-betonowe; ogólna długość ok. 50 metrów.

Wielki most na Wiśle pod Sandomierzem na szlaku Skarżysko — Sobolew, długość ok. 634 metr. Na przedłużeniu tegoż szlaku jeszcze trzy mosty na Taszminówce (ok. 96 metr. dł.), na Przepaści (ok. 15 m. dług.) i na Kamiennej (ok. 67 metr. dł.)

Most na Wieprzu na szlaku Dęblin — Lublin, ok. 168 metr. dług.

Most na Bystrzycy na szlaku Lublin — Łuków ok. 53 metr. dł.

Na szlaku Rejowiec — Bełżec ma być również zbudowanych kilka wiaduktów zastępujących nasypy: jeden na 152 metr. dł., drugi na 173 metr., trzeci na 212 metr. i czwarty na 322.

Most na Horyniu na szlaku Sarny — Łuniniec jest już gotów, wykończany natomiast jest most 306 metr. długości na Prypeci.

W obrębie dyrekcji kol. wileńskiej odbudowane będą w r. bież. następujące mosty:

na Nietupie na szlaku Czeremcha— Wołkowysk ok. 46 metr. dł. na Szczawie na szlaku Wołkowysk Baranowicze 83 metr. dł., na Dzitwie (szlak Lida — Baranowicze) na 56 metr. dł. i na tymże szlaku most na Jeziorance 156 metr. dł. na Leśnej lewy tor mostu na szlaku Czeremcha — Brześć ok. 120 m. dł.; na Muchawcu i na Uharce na szlaku Brześć — Chełm — pierwszy na 110 m. dł., drugi na 35 m. dł. trzeci most na Szczarze na szlaku Baranowicze — Brześć 83 m. dł., na Jasiołdzie (między Żabinką i Łunińcem) 60 metr. długi; na Supraśli (między Warszawą i Grodnem) 73 m. dł.; na Wilji na szlaku Połock — Mołodeczno 74 m. dł.

Koleje małopolskie (prócz dyr. krakowskiej, która uszkodzeń niema) otrzymają następujące mosty:

Na szlaku Lwów — Podwołoczyska dwa — na Serecie 38 m. dł. i na Chodorówce 38 m. dł. Na szlaku Przemyśl — Łupków cztery: na Wiarze, na Wyrwie, na Sanie (110 m. dł.) i na Osławie.

Na szlaku Chyrów — Stryj trzy dwa na Skwiążu i jeden na Dniestrze (ten ostatni na 135 m. dł.).

Na szlaku Stryj — Stanisławów trzy: na Świecy (37 m. dł.), na Łukwie (32 m. dł.) i na Łukwicy (32 m. dł.). Wielki most na szlaku Lwów— Niepołukowce pod Jezupolem na Dniestrze (ok. 300 metr. dług.) oraz dwa wiadukty na szlaku Stanisławów— Woronienka: jeden „Niemakowski" 36 metr. dł. i drugi „Poradczyn" 45 metr. długości.

Dyrekcja śląska, poznańska i gdańska zniszczeń w mostach nie miały.

Wielebnemu Ks. ANTONIEMU BOGDAŃSKIEMU, ukochanemu Komendantowi Chorągwi włocławskiej, najserdeczniejsze życzenia w dniu Imienin z głębi serca składają

HARCERSKIE HUFCE W CHODCZU.

13 czerwca 1923 r.

Co niesie dzień?

CZERWIEC 13 ŚRODA

Dziś: Antoniego z Padwy
Słow.: Chytromira.
Jutro: Bazylego biskupa.
Wschód słońca o g. 3.30
Zachód o g. 19.49
Wsch. księżyca o g. 3.14
Zachód o g. 18.32

Podziękowanie. Komitet odbudowy kaplicy św. Kazimierza w Katedrze Włocławskiej, składa serdeczne podziękowanie firmie Jan Klabecki za ofiarowanie dwa korce wapna i pół beczki cementu do odbudowy kaplicy. Komitet ufny w ofiarność naszego społeczeństwa, przystępuje do odbudowy pod nadzorem architektów stosując się ściśle do pierwotnej budowy.

Poświęcenie tablicy ś. p. Michaliny Masłowskiej. W czwartek dnia 14 b. m. w kościele OO. Reformatów o godz. 9-ej rano, odbędzie się poświęcenie tablicy wmurowanej ku uczczeniu ś. p. Michaliny Masłowskiej, na które znajomych i życzliwych ś. p. zmarłej zapraszają

byłe uczenice.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu w czwartek dnia 14 czerwca 1923 r. o godz. 8 wiecz.

Oddział T-wa „Rozwój" w Nieszawie. Jak się dowiadujemy w dniu 5-go b. m. dyrektor województwa Kieleckiego p. E. Zajączek w Nieszawie w sali domu ludowego wygłosił odczyt p. t. „Niebezpieczeństwo żydowskie", poczem założono tam oddział Tow. Rozwoju Życia Narodowego.

Strajk. W dniu 11-go b. m. czeladnicy krawieccy żydzi zastrajkowali, żądając 30% podwyżki.

Zmiana własności. Nieruchomość przy ul. Stodólnej Nr. 30 aktem rejentalnym nabył w tych dniach żyd Finkelsztein.

Likwidacja. W tych dniach zostały zlikwidowane kooperatywa i piekarnia kolejowa.

Zakaz sprzedaży alkoholu. Ukazało się rozporządzenie, zabraniające sprzedaży alkoholu od 11 do 26 czerwca włącznie z powodu poboru rocznika 1902.

Z teatru. W środę 13-go i w czwartek 14 go b. m. odbędą się dwa przedstawienia zespołu artystów teatru »Polskiego« i »Rozmaitości« z Warszawy z Snarską, Łuszczewskim i Piekarskim na czele. Odegrane zostaną najnowsze sztuki repertuaru warszawskich teatrów, a mianowicie: »Syn Casanovy« i »Moja Panna Mama«. Bilety są do nabycia w księgarni p. Neumana.

Kiedy ma się grać hymn narodowy? Aby ściśle określić okoliczności, w których może być wykonany hymn narodowy, władze wojskowe mają wydać rozporządzenie, szczegółowo omawiające tę sprawę. Mianowicie: orkiestry wojskowe będą wykonywały hymn narodowy dla powitania, przy uroczystych przyjęciach prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw wojskowych, marszałka Polski, szefa sztabu generalnego, szefa administracji, inspektorów armji, gen.-inspektorów, przedstawicieli państw obcych. Dalej: hymn narodowy ma być wykonywany przy odbieraniu raportu od oddziałów przez wyszczególnionych powyżej dostojników (z wyjątkiem przedstawicieli mocarstw obcych), przy dekorowaniu orderem »Virtuti Militari«, w szczególnych wypadkach, przewidzianych w specjalnych rozkazach Min. Spraw Wojsk.

Opłata za telegramy zagraniczne uległa zmianie. Ministerjum poczt i telegrafów zawiadomiło podwładne urzędy, że od 10 czerwca r. b. frank złoty będzie się równał 11,000 mk. polskim. W zależności od tego ekwiwalentu będzie pobierana opłata za telegramy zagraniczne. Powyższy ekwiwalent stosowany będzie do Węgier i Rumunji.

Podwyżki taryfy kolejowej nie będzie. Ministerjum kolei zajęte jest obecnie zbieraniem materjału, mającego posłużyć za podstawę do rewizji taryfy kolejowej. Taryfa ta, wobec zróżniczkowania życia gospodarczego w naszem państwie, powinna być — zdaniem władz miarodajnych — ściślej sprecyzowana, by dokładniej uwzględnić ostatnio ujawnione ukształtowanie się stosunków ekonomicznych państwa. Materjały te czerpane przeważnie ze sfer przemysłowo - handlowych, będą rozważane w przyszłym miesiącu. Do tego czasu żadna zmiana w taryfach towarowych przewidziana nie jest. Odnośnie taryf osobowych władze kolejowe rozpatrują obecnie zbierane przez departament finansowy ministerjum kolei dane, dotyczące frekwencji ruchu osobowego. Istnieją pewne nie potwierdzone zresztą dokumentalnie dane, że frekwencja ta mimo sezonu wyjazdowego nieco spadła, skutkiem czego podwyżka taryf osobowych również uznana jest przez władze kolejowe za niewskazaną.

Z Sądu. Dnia 11 czerwca w sądzie okręgowym na ławie oskarżonych zasiedli Albe Chyber, Stanisław Przychocki, Marjanna Piotrowska i Nome Katz, oskarżeni o dokonanie rabunku przy ul. Kilińskiego. Swego czasu donosiliśmy już o wyrwaniu Annie Szychowej paczki, zawierającej różne rzeczy. Sąd po przesłuchaniu 7 świadków skazał Albe Chybera i Stanisława Przychockiego na 4 ry lata domu poprawczego, zaś Marjannę Piotrowską i Nome Katz uniewinnił. Skład sądu stanowili sędzia przewodniczący Szalewicz, asys. Dulski i Piaszczyński, oskar. podprok. Olszewski, obrony Piotrowskiej i Katzówej podjął się obr. p. Tomaszewski.

Z targu. Z powodu niesprzyjającej pogody w dniu wczorajszym, targ był tak mały, że na placu gen. Dąbrowskiego widziano zaledwie kilka przekupek z nabiałem i zielenią. Ceny na nabiał były następujące: Masło 9—10 tys. mk., jaja 7—8 tys. mendel, mleko 1000 mk. kwarta.

Ostrożnie z doniczkami. Onegdaj spadła z balkonu domu № 11 przy ulicy Piekarskiej doniczka, na szczęście przechodzeń zdołał w porę się usunąć. Hodownicy kwiatów balkonowych winni dobrze umocowywać doniczki.

Wyrodna matka. Posterunkowy policji № 1701 wykrył w dniu 9 b.m. zwłoki noworodka zakopane w polu. Jak ustaliło śledztwo wyrodną matką, która dopuściła się dzieciobójstwa jest 20-letnia Janina Andrzejewska, zamieszkała we wsi Pauliny, gm. Ruszkowo, nieszawskiego powiatu.

Awanturnicy. W ub. niedzielę wszczęli pomiędzy sobą awanturę, będący w stanie nietrzeźwym, Stefan Kostecki, Józef Adwentowski i Zygmunt Ausburger w ogrodzie Saskim o kobietę. Awantura zbawiła szereg widzów oraz posterunkowego № 3551, który zażądał by awanturnicy się rozeszli. Ci jednakże rzucili się na policjanta, usiłując go rozbroić. Zaalarmowana gwizdkiem policja, przybiegła na pomoc broniącemu się posterunkowemu i awanturników zaaresztowała, którzy odpowiedzą przed sądem za zakłócenie spokoju publicznego.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 12. VI.

Funt angielski	333.000
Dolar	71.475
Frank szwajcarski	13.000
Frank francuski	4.650
Korona czeska	2.155
Korony austrjackie (100)	98.00
Marka niemiecka	0.87

Rewolucja w Bulgarji.

Jak się odbył zamach.

WIEDEŃ 11. 6. Pat. »Neue Freie Presse« donosi z Sofji: zamach był przeprowadzony po mistrzowsku. Dn. 9 go rano zaalarmowano uczniów szkoły kadeckiej w Sofji, którzy obsadzili wszystkie posterunki polityczne, poczem aresztowano ministrów. Z kolei obsadzono pocztę, urząd telegraficzny, dworce kolejowe, oraz najważniejsze punkty miasta. Rozbrojenie wojska przeprowadzono łatwo; tylko w kilku wypadkach żołnierze stawiali bezcelowy opór.

W ciągu półtorej godziny zamach został dokonany i Stamboliński, [illegible] zapowiedział,że będzie rządził 20lat, został usunięty ze swego stanowiska. O godz. 2-ej prof. Czanków, jako mandatarjusz komitetu rewolucyjnego udał się do króla, który wysłuchał sprawozdania,uznał konieczność zmian i o godz. 3-ej po północy podpisał trzy dekrety, dotyczące dymisji gabinetu Stambolińskiego, mianowania nowych ministrów, oraz rozwiązania parlamentu.

Przewrót dokonał się bez przeszkód i bez ofiar. Dzisiaj miasto ma wygląd normalny. Wczoraj ludność urządziła manifestacje przed gmachem parlamentu. Nastrój wśród ludności jest optymistyczny.

Akcja przeciw Stambolińskiemu była przeprowadzona głównie przez oficerów rezerwy. Dyrektor policji sofijskiej został podczas przewrotu aresztowany. Gdy mu powiedziano, że miasto jest w rękach rewolucjonistów, oświadczył, że wytrwa na swoim posterunku, aż do śmierci. Wkrótce potem zastrzelono go z rewolweru.

Stamboliński zdołał uciec, gdyż był wcześnie o zamachu ostrzeżony. O jego dalszym losie nic dotąd niewiadomo.

GRAZ, 12.6. (Pat.) »Tages Post« donosi z Białogrodu, że według wiarogodnych informacji oczekują tam wybuchu wojny domowej w Bułgarji między Stambolińskim i rewolucjonistami.

Z Kruszyna.

Trzeciego czerwca pod przewodnictwem wójta Nowakowskiego odbyło się w Kruszynie zebranie parafjalne. Najważniejszym punktem obrad była sprawa budowy plebanji.

Obrady trwały kilka godzin, gdyż chodziło o roztrzygnięcie, czy budować nową plebanję, czy odrestaurować i odpowiednio rozbudować starą, najgorszą w okolicy Włocławka.

Ostatecznie stanęło, aby wybudować nową plebanję. Obecni na zebraniu parafjanie okazali bardzo dużo dobrej woli, czemu trzeba zawdzięczać, że sprawa budowy wzięła obrót pomyślny.

Przeważna część parafjan przeświadczona, że wcześniej czy później zajdzie potrzeba budowy, aby przyspieszyć pomyślne rozwiązanie sprawy już od 3 września roku zeszłego zaczęto dobrowolnie składać na ręce Proboszcza po tysiąc marek z morgi na materjały budowlane. Za złożone w ten sposób pieniądze Proboszcz zakupił 32 metrów sześciennych drzewa, 60 tysięcy cegły, i 150 korcy wapna.

Gdy głosy się dzieliły za i przeciw budowie i tych ostatnich było o 5 więcej, wtedy wystąpił jeden z przegłosowanych i oświadczył, że materjał zakupiony musi iść na licytację i suma otrzymana będzie własnością tych, którzy dawali składkę dobrowolną. To powiedzenie poparte wnioskiem innego uczestnika zebrania, że przy istniejącym materjale za 80 miljonów podejmuje się wybudować nową plebanję, jeżeli pieniądze otrzyma w ciągu dwóch tygodni sprawę roztrzygnięto na korzyść budowy nowej plebanji.

Uchwała zapadła jednomyślnie. Materjał już zakupiony wartości 40 miljonów ofiarowano parafji. Na zakupienie reszty materjałów uchwalono po 3 tysiące z morgi. Kto nie płacił składek na remont budynków, zburzonych przez burzę po tysiąc marek i dobrowolnej składki na plebanję po tysiąc mk. ma wpłatę uskutecznić jaknajprędzej a nowa składka trzytysięczna będzie wpłacona na 1 października roku bieżącego.

Na wniosek Proboszcza wybrano do pomocy dozorowi kościelnemu komitet budowlany i komisję rewizyjną.

Do komitetu weszli na przedstawienie Proboszcza: pp. Irena Haackowa właśc. dóbr Dembice, Kazimierz Grozicki właściciel Sokołowa, Jan Hoffman [illegible]ciciel młyna i gospodarz Stanisław Jas[illegible], [illegible]nający się na dobrem i pięknem budowaniu. Do komisji rewizyjnej powołano: pp. Gabrjela Szałwińskiego, właściciela Lijewa i Józefa Szmajdę, gospodarza z Sokołowa.

Komitet budowy według orzeczenia zebranych wraz z Proboszczem i dozorem kościelnym w osobach pp. Antoniego Ulewicza, Tomasza Krzesińskiego i Adama Szarwasa, gospodarzy ma się zająć zgromadzeniem reszty materjałów i wybudowaniem odpowiedniej plebanji.

Ponieważ materjałów na budowę plebanji prawie wystarczy, oprócz drzewa, którego zabraknie 30 metrów sześciennych, przeto uważam, że komitet łatwo wywiąże się ze swego zadania, a parafję nie obciąży nadmiernemi składkami, gdyż budowa rozpocznie się w roku 1924, a wewnętrzne urządzenie można rozłożyć na parę lat.

Uczestnicy opuszczali salę zebrania zadowoleni. Zobopólna zgoda, niezważanie na osoby i podporządkowanie się słusznym wywodom sprawiły, że nareszcie w Kruszynie stanie dom dla Proboszcza i dla Wikarego pod jednym dachem. Zacnym parafjanom kruszyńskim cześć.

Ks. Załuska.

TELEGRAMY.

Hakatyzm nawet w kościele.

GDAŃSK, 12.6. (Pat). Na ostatniem posiedzeniu rady naczelnej gminy polskiej w Gdańsku, krytykowano ostro stosunki, panujące w dziedzinie kościelnej w Gdańsku. Stosunki te zaostrzają się coraz bardziej, gdyż duchowieństwo niemieckie zajmuje coraz bardziej wrogie stanowisko wobec potrzeb religijnych ludności polskiej. W roku bież. niedopuszczo nawet do odprawienia nabożeństw majowych polskich, ani też procesji Bożego Ciała. Proboszczowie niemieccy grożą dalszem ograniczeniem nabożeństw polskich i przestawiają je na godziny, które nie odpowiadają potrzebom ludności polskiej. Wobec powyższego odbędzie się w Gdańsku w najbliższym czasie wielki wiec publiczny w celu zaprotestowania przeciw tym niebywałym stosunkom w dziedzinie kościelnej.

Przedstawiciele Nadrenji za wypełnieniem głównego zadania Francji.

LYON, 12.VI. (Pat). Na zebraniu polityków i burmistrzów palatynu bawarskiego, odbytem w Landau, postanowiono bez względu na różnice partyjne, domagać się od Rzeszy zarządzenia w sprawie biernego oporu w zagł. Ruhry i w Nadrenji.

Paderewski w Paryżu.

PARYŻ, 12.6. — Paderewski grał w sobotę w ogromnej sali Teatru Chatelet wobec sali do ostatniego miejsca wypełnionej. Paryż zgotował mu przyjęcie oddawna dla nikogo tu niewidziane. Obecny był Prezydent Republiki p. Millerand, członkowie Rządu, bardzo wielu posłów, senatorów, polityków, dyplomaci, cały świat literacki i artystyczny. Gdy Paderewski pojawił się cała sala jak jeden mąż, zgotowała mu żywiołową owację, która w nieustannych wybuchach i nawrotach trwała dobry kwadrans. Następnie grał Paderewski Bethovena tak, że wykonanie uznano za bezprzykładnie wspaniałe. Publiczność w uniesieniu prosiła, by Paderewski grał jeszcze i w ten sposób skłoniono go do czterokrotnego jeszcze grania. Uniesienie, które ciągle wzrastało, doszło pod koniec do nieopisanego napięcia wśród okrzyków: Niech żyje Paderewski, niech żyje Polska!

We Włoszech o Polsce.

RZYM, 12. 6. W piątek wygłosił Mussolini w Senacie exposé, w którem oświadczył:

„Inicjatywa, powzięta przez Włochy, ostatecznego ustalenia granic Polski jeszcze więcej zacieśniła węzły serdecznej przyjaźni, łączącej od wieków oba kraje".

Półurzędowy dziennik „Messagero" nawiązując do tego oświadczenia, pisze dzisiaj:

„Uznanie dla Włoch wzrosło w Polsce, ponieważ rozumna polityka włoskiej inicjatywy dała tej awangardzie kultury łacińskiej, jaką jest Polska, pełne zadosyćuczynienie w sprawie granic i Galicji Wschodniej".

I inne pisma z przyjaźnią dla Polski wspominają to oświadczenie Mussolini'ego.

Po przyznaniu Niemcom kopalni Delbrücka.

KATOWICE, 12. 6. Wiadomość o przyznaniu Niemcom przez Komisję Graniczną we Wrocławiu szybów Delbrücka i Makoszowa wywarła na polskim Śląsku ogromne wzburzenie szczególnie wśród robotników na tym punkcie pogranicznym pow. Zabrskiego, gdzie szyby te się znajdują. Do ostatniej chwili spodziewano się, że kopalnia ta przyznana zostanie Polsce, a to ze względu na to, że 80 proc. pokładów węglowych tej kopalni znajduje się po stronie polskiej, a przeważna część robotników również ze strony polskiej pochodzi. Robotnikom tym grozi obecnie pozbawienie pracy.

Związek Powstańców powziął bardzo stanowczą rezolucję w sprawie tej kopalni oświadczając, że powstańcy nigdy z tym faktem się nie pogodzą.

Minister Jugosławji o Polsce.

BIAŁOGRÓD. PAT. Minister spraw zagranicznych Ninczycz w przemówieniu w sprawie polityki zagranicznej, poruszając sprawę Małej Ententy oświadczył między innemi: Polska idzie zgodnie z małą ententą, aczkolwiek nie jest bezpośrednio zainteresowana w utrzymaniu tanu rzeczy, stworzonego przez traktat w Trianon. Jednak Polsce zależy natem, aby warunki traktatów pokojowych zachowały pełną wartość, i aby stosunki w Europie środkowej nie zostały zakłócone przez realizację jakichkolwiek awanturniczych planów. Dlatego też niepodobna mówić o małej entencie, nie wymieniając Polski. Mała ententa oraz Polska stworzyły sobie w Europie trwałe stanowisko ku pożytkowi tych narodów, które po ciężkich doświadczeniach wojennych pragną powetować w pokojowej pracy poniesione dotkliwe ofiary.

List do instytucyj państwowych, społecznych i samorządowych.

Fachowe organizacje oświatowe i społeczne: Centralne Biuro Kursów dla dorosłych, Dział Oświaty Centr. Związku Kółek Rolnicz., Wydział Propagandy Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców i Związek Bibliotekarzy Polskich mają zamiar w najbliższym roku szkolnym (1923/24) zorganizować **roczny wyższy kurs pracy społecznej i oświatowej.**

Celem Kursu jest przygotowanie *instruktorów oświaty pozaszkolnej* miejskich i powiatowych, w szczególności zaś:

1. Kierowników kursów dokształcających dla dorosłych i młodzieży dorastającej,
2. Kierowników bibliotek powszechnych,
3. Kierowników domów ludowych,
4. Kierowników wydziałów oświatowych kooperatyw i związków zawodowych,
5. Kierowników społecznych instytucji oświatowych.

Kurs rozpocząłby się w połowie września 1923 r., zakończył — wycieczką oświatową zagranicę — w czerwcu 1924 r.

Na Kurs przyjmowani być mogą słuchacze z wykształceniem conajmniej średniem (matura gimnazjalna lub seminaryjna) i praktyką oświatową. Kandydaci powinni przedstawić polecenia instytucji delegującej z pracy organizacyjnej.

Po złożeniu egzaminów otrzymaliby uczestnicy świadectwa. Opłata za Kurs obliczona jest na 30 zł. p., płatna w 2-ch ratach.

W celu uzyskania bursy dla słuchaczów i ułatwień aprowizacyjnych poczynione już są starania.

Dla zorjentowania się w ilości kandydatów potrzebne są następujące wiadomości, o które uprzejmie prosimy.

1. Czy w roku szkolnym 1924/25 instytucje będą rozporządzać posadami w wyżej wymienionych działach i jakiemi?
2. Czy znaleźliby się na miejscu odpowiedni kandydaci na Kurs i ilu?
3. Czy instytucja może udzielić stypendjum w wysokości wynagrodzenia państwowego urzędnika VIII kategorji na 1 rok — z zobowiązaniem 2 letniej pracy — kandydatom swoim, lub kandydatom organizatorów Kursu?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać *do dn. 20 czerwca* pod adresem: Centr. Biuro Kursów dla dorosłych, Warszawa, ul. Krucza 21.

Brak osób, fachowo przygotowanych do pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i konieczność oparcia tej pracy na ludziach, całkowicie zawodowo jej się poświęcających, każe nam ufać, że projekt zorganizowania »Rocznego Wyższego Kursu Pracy Społecznej i Oświatowej« spotka się z należytem zrozumieniem i poparciem społeczeństwa.

Centralne Biuro Kursów dla dorosłych,
Dział Oświaty Centralnego Związku Kółek Rolniczych,
Wydział Propagandy Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców,
Związek Bibliotekarzy Polskich.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Wczoraj odbyła się w Poznaniu uroczystość przeniesienia zwłok ś. p. Karola Marcinkowskiego do grobu zasłużonych wielkopolan w kościele św. Wojciecha.

× W Katowicach obchodzona będzie pierwsza rocznica połączenia Górnego Śląska z Polską dnia 17 b. m.

× 14 letni Tadeusz Smoręga, zamieszkały we wsi Strojec (ziemia Wieluńska), został dnia 26 maja w czasie burzy zabity przez piorun.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Rząd niemiecki postanowił wypuścić w obieg banknoty wartości 1 miljona marek każdy.

× W Dortmundzie zamordowano dwóch podoficerów francuskich.

× Według oświadczenia delegacji tureckiej pogłoski o zamiarze Turcji zawarcia odrębnego pokoju z Anglją są niezgodne z prawdą.

Udział skarbu państwa w dochodach skarbu śląskiego.

Obliczono go w budżecie r. b. na 172,000,000,000.

Dochód z tego źródła stanowią spodziewane zaliczki wypłacane przez skarb śląski na poczet udziału, przewidzianego w art. 5 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego.

Wysokość udziału obliczono, przyjmując za podstawę obliczenia przybliżone liczby: ilość ludności cywilnej województwa śląskiego 1,100,000, ilość ludności cywilnej Rzeczypospolitej Polskiej wraz z województwem śląskiem 27.000.000, przewidywany na rok 1923 dochód ogólny skarbu śląskiego z podatków i opłat pobieranych ze Śląska bez dochodu z dodatków do podatków 460,749,952,000 mk. oraz przewidywany na rok 1923 dochód ogólny skarbu Rzeczypospolitej i skarbu śląskiego z dodatków i opłat wszelkiego rodzaju mk. 2,989,172,163,000.

Brat z piekła rodem.

W Ostrogu na Wołyniu, jak donosi »Illustrowany Kurjer Codzienny«, pełni graniczną służbę wywiadowczą Orłow, używający pseudonimu Piotr Krzemieniecki. Równocześnie jego brat przebywał w Rosji i był na usługach sowietów. Wiedząc o tem, że jego brat pracuje dla Polski, postanowił go zwabić do Bolszewji i wydać w ręce władz sowieckich i wymusić od niego wyjawienie tajemnic wojskowych polskich. W tym celu przybył on do Ostroga i zaczął namawiać brata, żeby pojechał do Bolszewji, gdzie za 3.000 rubli złotych może nabyć niezwykle cenne plany mobilizacyjne sowieckie. Krzemieniecki jednak sam nie pojechał, lecz wysłał swoją żonę. Zaraz za granicą schwycili ją bolszewicy, wzięli ją na najwyszukańsze tortury i wymusili na niej wymienienie wszystkich na granicy znanych jej ludzi, pracujących dla Polski. Następnie zmusili ją do napisania listu do męża, ażeby również przyjechał. Po tych zeznaniach Orłową w okropny sposób zamordowano. Z listem wysłano pewnego kurjera żyda, który miał doręczyć ten list Krzemienieckiemu i tym sposobem zwabić go do Bolszewji. Policja jednak wpadła na trop sprawy.

Echa wysiedlenia 12 hakatystów z Polski.

Fakt wydalenia z Polski 12 pastorów, znanych ze swej wrogiej antypolskiej działalności niemiecka propaganda wyzyskuje, jako walkę Polski z kościołem ewangielickim. Oczywiście propaganda ta operująca, jak każe niemiecki zwyczaj, kłamliwem przedstawieniem rzeczy, nie może liczyć na powodzenie, wobec niezbitych dowodów złej woli niemców.

Wysiedlenie 12 hakatystycznych pastorów nastąpiło bynajmniej nie jako jakakolwiek represja w stosunku do ewangielików, lecz jako odwet za wysiedlenie przez władze pruskie obywateli polskich z Niemiec.

Niemcy więc, a nie kto inny, zmusiły Polskę do stosowania tych samych metod politycznych które w Niemczech uważane są za ostatni wyraz racji stanu.

Tak się przedstawia sprawa pod względem chronologicznym. To jednak nie wyczerpuje kwestji. Polska wysiedlając 12 pastorów hakatystów, zachowała wobec nich wszelkie formy kurtuazji, nie stosując do nich żadnych szykan. Natomiast wydalenie obywateli polskich z Niemiec przeprowadzone zostało w sposób barbarzyński, zgodnie z Tradycją „wysokiej kultury pruskiej".

Obywateli polskich, przeważnie robotników, mających stałe zajęcie w Niemczech, najpierw aresztowano, włóczono po obozach koncentracyjnych, wreszcie wyczerpanych i wymęczonych szykanami pruskiemi, odstawiono do granicy.

Tak się rzecz przedstawia pod względem merytorycznym. Próba przedstawienia odwetowego wysiedlenia hakatystów pastorów z Polski, jako wrogiej akcji przeciw kościołowi ewangelickiemu, tembardziej jest zawodna, że parafje ewangielickie na Pomorzu wykazują proporcjonalnie wielką liczbę pastorów, w stosunku do parafji polskich w Niemczech.

Nie jest dla nikogo chyba tajnem, że pastorowie ewangieliccy na Pomorzu, protegowani swego czasu jawnie przez władze pruskie, mają nie tylko religijne cele na oku. Frazes, że Polska walczy z ewangielicyzmem, jest nonsensem, wszakże mamy cały szereg sędziów, prokuratorów, urzędników, wyznania ewangielickiego, którzy zajmują bardzo poważne stanowiska. Faktem jest natomiast, że w Warmji i na Mazurach rząd pruski prowadzi systematyczną germanizację przy pomocy władz kościelnych.

Propagandystyczna akcja pruska, mająca na celu podniecanie ludności ewangielickiej, szyta jest zanadto pruskim szrytem aby się na niej miano poznać.

Eksponaty I. Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Poznaniu.

I Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, która odbędzie się w czasie od 23 VI. do 1. VII. na terenach Targu Poznańskiego, ma zobrazować stan produkcji rolnej Polski zachodniej. Zarazem ma ona dać pogląd na wytwórczość tych gałęzi przemysłu ogólnego, które z rolnictwem pozostają w związku, bądź dostarczając jemu potrzebnych maszyn, narzędzi i t. p., bądź przetwarzając jego produkty.

Eksponaty Wystawy Poznańskiej podzielić wobec tego można na dwie zasadnicze grupy główne: Na eksponaty rolnicze oraz na eksponaty przemysłowe. Do grupy pierwszej, rolniczej, należą eksponaty inwentarza żywego jak konie i bydło, nierogacizna i owce oraz inwentarz drobny. Pozatem na grupę rolniczą składają się działy: ziemiopłodów, ogrodnictwa i nasion, wreszcie specjalny dział gospodarki leśnej, reprezentujący na wystawie leśnictwo i wyroby z drzewa w surowym stanie, drzewo obrobione oraz gotowe produkty z drzewa. Eksponaty grupy drugiej, przemysłowej, podzielić można na cztery kategorje. Do kategorji pierwszej zaliczyć należy maszyny i narzędzia rolnicze, wozy, powozy i części do nich oraz automobile ciężarowe, wyroby żelazne, wyroby elektrotechniczne, przybory i narzędzia rzemieślnicze, wyroby garbarskie, siodlarskie, ryrmarskie i szewckie, wyroby kołodziejskie, ceramiczne, wreszcie wyroby konfekcyjne.

Do kategorji drugiej należą maszyny do przeróbki produktów rolnych i leśnych, maszyny do przemysłu domowego, wreszcie przetwory produktów rolnych. Kategorja trzecia obejmuje nawozy, a kategorja czwarta instrumenty i narzędzia doświadczalne i precyzyjne. Z ostatnim łączy się dział naukowy i statystyczny, który pozatem jednak demonstrować będzie także wykresy i t. p. odnoszące się do innych działów, reprezentowanych na wystawie.

Z powyższego wynika, że 1. Wystawa Rolniczo - Przemysłowa zobrazuje całokształt rolnictwa Polski Zachodniej i z nim związanej produkcji. Zaznaczyć należy, że eksponaty inwentarza żywego pochodzić będą wyłącznie z Wielkopolski, eksponaty działów maszyn z całej Polski, wszystkie eksponaty inne z trzech województw Polski Zachodniej.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na kościół św. Stanisława.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Juljana Żukotyńskiego — pracownicy Oddziału Włocławskiego Polskiej Dyr. Ubezpieczeń Wzajemn. mk. 260.000.

Na nędzę wyjątkową.

Bezimiennie 50.000 mk.

Na Czerwony Krzyż

W drugą rocznicę imienin zmarłej mamusi Antoniny Osterloff — dzieci: Jurek, Zosia i Tomuś 30,000 mk.

Na gimnazjum pol. w Gdańsku

Czerniewickie Koło Ziemian mk. 60.000.

Na Skarb Państwa

Bezimiennie 5000.

Na instytut przeciwgazowy

Czerniewickie Koło Ziemian mk. 100.000.

Na stację opieki nad matką i niemowlęciem

Czerniewickie Koło Ziemian mk. 321.400.

NOWY
ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ
od I czerwca b. r.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.12
kurjer bukareszteński „ „ 13.37
osobowy warszawski „ „ 24.00

do Poznania:

osobowy warszawski o godz. 24.00
kurjer warszawski „ „ 2 53

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 3.46

do Ciechocinka:

osobowy warszawski o godz. 19.28

do Torunia:

osobowy warszawski o godz. 19.28

do Warszawy:

kurjer poznański o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański 5.08
osobowy ciechociński o godz. 7.50
osobowy bydgoski „ „ 12.06
osobowy gdański . . „ „ 16.43

do Łodzi:

osobowy ciechociński o godz. 7.50

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19 28 iść będą przez Skierniewice, gdzie posiadać będą połączenie od lub do pociągów krakowskich i katowickich.



OGŁOSZENIA DROBNE.

Dom Borzymie poczta Czerniewice ma do wydzierżawienia duży ogród owocowy. Wiadomość na miejscu.

Kredens i 6 krzeseł do sprzedania, Bulwarowa 11.

Meble mahoniowe kryte pluszem sprzedam wiadomość, biuro Ogłoszeń L. Makowski Kościuszki Nr. 1.

Potrzebna maszynistka - korespondentka ze znajomością buchalterji. Zgłoszenia Bank dla Handlu i Przemysłu, Oddział w Włocławku.

Uczę stenografji polsko - niemieckiej Tumska 3 m. 1.

W parku ciechocińskim kiosk do sprzedania lub do wydzierżawienia. Położenie w pierwszorzędnem miejscu. JAN KLABECKI Włocławek, Brzeska 8.

Zgubiono książeczkę wojskową Dawida Wróblewskiego wydaną przez P. K. U Włocławek, oraz inne dokumenty, jak: książeczka czekowa, rachunki i dokumenty Banku Kujawskiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do policji.

Zgubiono książeczkę wojskową na imię Ludwika Dąbrowskiego wydaną przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca raczy złożyć do policji.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną na imię Franciszka Rogiewicza. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

